

Podatek mięsny. Jakie przyniesie skutki dla rolników?

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 5 marca 2020

Podatek mięsny – brzmi nieprawdopodobnie? Nad wprowadzeniem takiej opłaty zastanawiają się posłowie Parlamentu Europejskiego. Ograniczenie spożycia mięsa w Polsce doprowadziłoby do katastrofy naszego rolnictwa – odpowiada minister rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski.

Zobacz w materiale video Magdaleny Kowalczyk:

Podatek mięsny – to nowy pomysł europejskich polityków na ochronę środowiska i zdrowia obywateli. Zwolennicy wprowadzenia takiego podatku liczą, że wpłynie on na spadek spożycia mięsa w Europie. Ich zdaniem konsumpcja mięsa z kurczaka, wieprzowiny i wołowiny obniżyłaby się do 2030 roku odpowiednio o 30, 57 i 67 proc. To z kolei doprowadzi do zmniejszenia emisji dwutlenku węgla nawet o 120 mln ton rocznie.



Podatek mięsny – to nowy pomysł europosłów na ochronę środowiska i zdrowia obywateli. Jakie przyniesie skutki?

Opodatkowanie mięsa ma przynieść również w perspektywie 10 lat – 32 miliardy euro

rocznie do unijnego budżetu. Wpływy z tego tytułu miałyby natomiast trafić m.in. do rolników, którzy mieliby zainwestować je w bardziej zrównoważone praktyki rolne.

Branża mówi NIE

Jednak zdaniem przedstawicieli branży mięsnej wprowadzenie podatku od mięsa będzie miało zupełnie inne skutki.

- Z powodu obowiązujących w UE wyższych standardów obecnie już produkujemy drożej mięso i wyroby pochodzenia zwierzęcego niż kraje trzecie. Natomiast wprowadzenie takiego podatku nie wpłynie na zmniejszenie emisji CO₂ a paradoksalnie – na jego zwiększenie. Fermy i zakłady przetwórstwa mięsa przeniosą produkcję poza granice UE, gdzie nie będzie takich obostrzeń – uważa Witold Choiński ze „[Związku Polskie Mięso](#)”.

Podatek mięsny – katastrofa dla rolnictwa

Nie traktuję tego tematu poważnie. Ograniczenie spożycia mięsa w Polsce doprowadziłoby do katastrofy naszego rolnictwa – mówi minister rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski.

- Doprowadziłoby to do tego, że ci, którzy zajmują się produkcją zwierzęcą by upadli. Większość polskiego rolnictwa produkuje surowce roślinne jako pasze dla zwierząt. 85 proc. zboża stanowią pasze dla zwierząt. Więc jeżeli wyeliminujemy zwierzęta, które żywią się rosnąc tą paszą to zniszczymy również gospodarstwa, które zajmują się produkcją roślinną. To jest łańcuch powiązany – tłumaczy minister Ardanowski.

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!